KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Marca / 6 Kwietnia Rok 1853. № 90. Dziś, Śgo Epifanjusza B.

Onegdaj, w Kościele XX. *Pijarów*, utalentowane Amatorki, wykonały Mszę Ant: *Kątskiego;* na *Offertorium*, Hymn do Matki BOZKIEJ, kontra alt solo J. *Zl:;* a na zakończenie kantyczkę do N. MARJI P., Ant: *Kątskiego*, na cały chór; a to pod dyrekcją znanego Artysty P. Wacława *Prochazki*.

W czasie dwóch Świąt ubiegłych, w Niedzielę, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, Alumni pod przewodnictwem P. R. *Zientarskiego*, wykonali w czasie Summy, Mszę *Krogulskiego*, i *Graduale* R. *Zientarskiego;* a w Poniedziałek, Mszę (in B dur), i *Offertorium* »Domine exaudi" tegoż R. *Zientarskiego*.

Otrzymali uwolnienie od służby, spadli z etatu, w liczbie innych, Łowczowie Honorowi Gubernji: *Mohylewskiej*, Rotmistrz *Benkendorff; Mińskiej*, Kapitan *Wojniłłowicz; Kowieńskiej*, Sztabs-Rotmistrz Hrabia *Tyszkiewicz; Grodzieńskiej*, Podporucznik *Puslowski;* i *Wileńskiej*, Regestrator Kollegjal: Hr. *Tyszkiewicz*.

Sekretarz Gubernjalny Piotr *Smukrowicz*, Urzędnik do pisma Kancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa *Polskiego*, mianowany został Sekretarzem Kollegjalnym.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 600, na rzecz Szpitala Śgo ALEXANDRA w *Radomsku*, przez Augustę, Xawerę, Teressę z Xiążąt Druckich-Lubeckich *Siemińską*, pod obowiązkiem bezpłatnego w nim leczenia chorych ubogich włościan z dóbr *Stobiecko-Szlacheckie*, za pobierany od rzeczonej summy procent; — oraz zapis rs. 150, na rzecz Domu Przytułku ubogich wyznania *Ewangelickiego*, przez Hansa Dietricha *Horn*, uczynione.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, Zarządzający częścią Cywilną w Królestwie, podczas nieobecności JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, mając sobie doniesionem przez p. o. Naczelnika Wojennego Gubernji *Płockiej*, o ujęciu w miesiącu Lutym r. b., w Powiecie *Lipnowskim* w gminie *Osiek*, zbrodniarzy: Jana *Szpejenka* vel *Wiszniewskiego*, żony jego *Rozalji*, i Józefa *Michałowskiego*, wspólników słynnego zbrodniarza Felixa *Dąbka* (schwytanego niedawno w *Warszawie*), raczył za wstawieniem się tegoż Naczelnika Wojennego, przeznaczyć zastępcy Wójta Gminy Osiek, *Dulskiemu*, pieniężne wynagrodzenie, w kwocie rubli sr. 75, za gorliwe i sprężyste działania, skutkiem których ujęci zostali wspomnieni zbrodniarze.

Z powodu zanoszonych zażaleń przez Majstrów rzemieślniczych, różnych profesji, że pomimo wielokrotnych rozkazów Władzy Policyjnej, czeladź ich poważa się w dnie do pracy przeznaczone, trawić czas bezczynnie po gospodach i szynkach; ponowione zostały rozkazy, ażeby w Poniedziałki i w inne dnie powszednie, odbywaną była rewizja w powyższych miejscach, w celu przytrzymywania czeladzi, oddającej się próżniactwu. Przytem Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych wezwano, żeby czeladź bałamucącą wskazywali Komisarzom Policji Wykonawczej, dla postąpienia z nią według przepisów policyjnych.

CESARSKIE Towarzystwo Ekonomiczne w *Petersburgu*, na posiedzeniu jeneralnem z dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., w skutek przedstawienia swego Wice-Prezesa, wybrało jednomyślnie bez ballotowania, na Członka Towarzystwa, JW. Radcę Tajnego Ludwika *Tegoborskiego*, Członka Rady Państwa, znanego Autora ważnych dzieł, w materji finansów i ekonomji politycznej.

Trybunał Cywilny Gubernji *Warszawskiej* w Kaliszu, wyrokiem z dnia 14 (26) Stycznia r. b. na powództwo Zofji z *Mazowitów* po Ignacym *Taborskim* pozostałej wdowy, w *Koninie* zamieszkałej, wydanym, Ignacego z rodziców, Stanisława *Alembiszkiewicza* vel *Holandyszkiewicza* i Katarzyny z Siemtańskich 1-mo voto *Alembiszkiewiczowej* vel *Holandyszkiewiczowej*, 2-do voto *Mazowitowej* spłodzonego syna, ostatecznie w mieście *Koninie* zamieszkałego, za znikłego uznał.

JO. Xiężna Anna *Wołkońska*, opuściła wczoraj *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

Pani Kamilla Des *Essards*, Małżonka JW. Konsula Jeneralnego *Francuzkiego* w *Warszawie*, wyjechała do *Paryża*.

Wczoraj o 5ej wieczorem, z wielką dla *Warszawian* radością, ujrzeliśmy od strony *Jabłonny* przybywający znaczny szereg statków Żeglugi Parowej, a mianowicie: paropływy N° 2 *Wisła*, N° 3 *Kopernik*, N° 4 *Kraków*, N° 5 *Praga*, N° 6 *Sandomierz* i N° 8 *Płock;* oraz cztery gabary, które z zimowej leży wyruszywszy, przygotowują się do rozpoczęcia otwierającej się kampanji. O ile nam wiadomo, znajdujące się w górze gabary, ładują już pszenicę w *Sandomierzu* i *Zawichoście*, i dla tego, wkrótce przybycia ich do *Warszawy* spodziewać się można.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Konstantego Hrabiego *Tyzenhauza;* na które, pozostała Córka i Zięć, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W zeszłą Niedzielę, tknięty apoplexją, rozstał się z tym światem, w Szpitalu Śgo JANA BOŻEGO, gdzie na kuracji zostawał, ś. p. JXiądz Stanisław *Jacuński*, z Zakonu XX. *Marjanów*.

Dnia 24 Marca r. b. o godz: 12ej w nocy, zakończył doczesne życie w *Suwałkach*, ś. p. Ignacy *Słuchocki*, w wieku lat 85. Obywatel ten zacny, najlepszy Ojciec, szczery Przyjaciel, ludzki i sprawiedliwy Sąsiad, zjednał sobie ogólny szacunek, wziętość i poważanie. Skoro po-

dobało się OPATRZNOŚCI powołać Cię do przybytków Swoich, aby zasmucić Dzieci i Wnuków, oraz Krewnych i Przyjaciół, i łzy boleści im wycisnąć nad nieodżałowaną stratą; przeto spokój Twej duszy ś. p. *Ignacy!* Długo w sercach naszych będziesz w pamięci, jako wzór cnoty i prawdy.— *J.*

Donoszą z Gubernji *Wołyńskiej*, że dnia 11go Stycznia r. b., rozstał się z tym światem, w dziedzicznej wsi swojej *Postoynem*, ś. p. Witalis *Porczyński*, Radca Dworu, Marszałek Powiatu i Kurator Gimnazjum *Rowieńskiego* w Gub: *Wołyńskiej*. Zwłoki jego pogrzebane zostały w m. *Derażnem*, w grobie rodzinnym.

Pogrzeb Artysty Dramatycznego i literata, Bazylego *Karatygina*, odbył się w *Petersburgu* d. 16 (28) z. m., przy niezwykłym napływie zwolenników talentu tego Artysty. Trumnę ze zwłokami, od Kościoła Pułku konnego Lejb-Gwardji, aż na smętarz *Smoleński* niosła Publiczność. Okna wszystkich domów i ulice, przez które przechodził orszak pogrzebowy, napełnione były osobami wszelkich stanów, pragnącemi uczcić pamięć zmarłego.

Z zaonegdajszą *Przewodnią Niedzielą*, ustały przeszkody w solennem błogosławieniu Małżeństw, które Kościół Śty, na czas *Adwentowy* i *Wielko-Postowy* zawiesza. Jakoż po Parafjach znowu zgłaszają się proszący o ogłaszanie *zapowiedzi*.

Według otrzymanych wiadomości z *Zawichostu*, woda na rzece *Wiśle* pod tem miastem, podniosła się w Niedzielę 3 b. m. o godz: 6 po południu, do dnia 4 Kwiet: do godz: 9 rano, stop 9 nad zero; skutkiem czego uformowane z Marcowych śniegów i mrozów, lody, zwłaszcza przy brzegach rzeki, ruszyły. Ponieważ ze względu na roztopy śniegowe już należy się spodziewać i znacznego i szybkiego przyboru wody, przeto spieszemy ostrzedz o tem *Nadwiślańskich* mieszkańców, dla przedsięwzięcia zaradczych środków.— Dziś rano wysokość wody pod *Warszawą* stop 6 cali 9.

W tych dniach oglądaliśmy wyszły świeżo z pracowni, utalentowanego naszego malarza, P. *Simmlera*, rysunek, przedstawiający gruppę Artystów sceny *Warszawskiej*, w tymże rodzaju jak już znane nam poprzednie dzieło P. *Simmlera*. Na rysunku w mowie będącym, przedstawione jest popiersie Ojca sceny *Warszawskiej*, ś. p. Wojciecha *Bogusławskiego;* o podstawę popiersia, oparty dzisiejszy Dyrektor Teatrów *Warszawskich*, J. S. *Jasiński;* dalej P. J. *Królikowski*, w postawie stojącej z otwartą xięgą, jako Nauczyciel Szkoły Dramatycznej, zapewne zajęty zgłębianiem tajemnic *Talii* i *Melpomeny*, w obec swych kolegów i towarzyszy: jako to PP. *Komorowskiej* i *Ciemskiej;* oraz PP. *Rychtera*, *Panczykowskiego* i *Stolpego*. Drugi ten utwór P. *Simmlera*, odznaczający się zupełnem podobieństwem przedstawionych na nim osób, oraz szczęśliwym układem całości, po odbiciu go, zapewne równie chętnie jak pierwszy przyjęty zostanie przez naszą Publiczność. Prenumerować można w składzie P. *Friedleina* po rs. 3; po zamknięciu prenumeraty, cena podwyższoną zostanie do rs. 4. Obok tego, biletów można także dostać w Xięgarniach PP. *Sennewalda* i *Natansona*. Litografja poruczoną zostanie Panu *Hanfstengel*.

Gdy jedni rano dnia zaonegdajszego ponawiali *święcone*, inni znów w godzinach popołudniowych używali przejażdżek, a wieczorem oddali się ochoczej zabawie. Tak np. w jednym z domów na *Tłómackiem*, szanowna i poważana od wszystkich matrona, Gospodyni domu, podejmowała z całą gościnnością i sercem liczne grono osób, które nawzajem z całą szczerością odpowiedziało przyjęciu, przeciągnąwszy zabawę aż do dnia białego. Nie można tu pominąć jednej jeszcze uwagi, to jest wytrwałości P. *Caderskiego*, fortepjanisty, który nieustawał prawie na chwilę, przez ciąg tylu godzin, a wyborną grą swoją, nie mało dodawał zachęty i życia. Dla wiadomości więc Czytelników dodajemy, że w razie potrzeby tego fortepjanisty, można przesłać swój adres do P. *Łoniewskiej* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, w domu Wej *Gwozdeckiej*.

Od jutra zatem, jako od *Czwartku*, rozpoczynają się obiady tygodniowe w *Resursie Kupieckiej*, które ciągle trwać będą. Wrazie zaś jakowej zmiany, o takowej nieomieszkamy donieść.

Jutro już rozpoczyna się ciągnienie 3ej klassy loterji *klassycznej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Q. X. rs. 1 kop. 50, dla Starców i Kalek Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od B. W. rs. 1, dla Kaleki na *Lesznie*.

Jakkolwiek nie szczególna jest jeszcze jazda, nie przeszkodziło to jednak ni zaonegdaj ni onegdaj, do licznych przejażdżek, i do zwiedzania salonu P. Dominika *Martin*, gdzie rozlegała się trąbka P. *Rajczaka*. Z wykonanych najświeższych utworów muzycznych, podobała się powszechnie nowa polka p. n. *Les fauvettes* (piegże, ptaki), którą jeden z miłośników muzyki, przywiózł w tych dniach z *Paryża*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 16; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15; wartość kuponu kop: 17.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, znowu ozwały się czarowne tony, wydobyte mistrzowską ręką Panny Wilhelminy *Neruda;* a licznie zebrana Publiczność nasza odpowiedziała na nie grzmotem oklasków, które wywołał sprawiedliwy zapał dla sztuki. Po ukończeniu przywołano PP. *Wilhelminę* 12-kroć, *Amalję* 6-kroć, i *Marję*. Po operze *Lunatyczka* Pannę *Vallési* i Pana *Ciaffei* po 5-kroć, oraz Pana *Millera* 3-kroć.

W dniu 6 z. m., Teodor *Harasymuk* v. *Hajza*, włościanin z wsi *Kijowca*, Pow: *Bialskiego*, lat 19 liczący, na drodze z tejże wsi do wsi *Dereszczan* wiodącej, Żonę swoją Teklę, 17 lat mającą, rozmyślnie zamordował. Sprawca zbrodni właściwemu Sądowi po ukaranie przesłany został.— W dniu 27 Lutego r. b., Gotlib *Hilszer*, 14-letni chłopak, służbą we wsi *Rajszewie*, Pow: *Warszawskim* trudniący się, chcąc w przerębli w rzece *Wiśle* będącej utopić parszywego psa, należącego do jego gospodarza, sam wpadł w tęż przerębel, i pomimo ratunku, utonął.— W nocy z dnia 4 na 5 z. m., w mieście *Kamionce*, Pow: *Lubelskim*, Franciszek *Grymucza*, parobek włościański, pilnując w stodole wymłóconego

zboża, należącego do gospodarza, u którego w służbie pozostawał, przez usiłującego wykraść takowe Jakóba *Kozła*, mieszkańca sąsiedniej wioski, zamordowanym został. Sprawca zbrodni ujęty i właściwemu Sądowi po ukaranie przesłany został.

Gazety *Petersburgskie* pod datą dnia 11 Marca (v.s.) z *Moskwy*, donoszą o smutnym wypadku jaki się wydarzył w *Moskwie*, to jest o pożarze w Cesarskim *Teatrze*. Ogień wszczął się o godz: 9½ rano, wewnątrz gmachu, a płomień szerząc się z nadzwyczajną szybkością, wkrótce całe wnętrze ogarnął. Ani dzielny ratunek, ani wysilone działania straży ogniowej, nie mogły przytłumić rozhukanego żywiołu, i cały gmach ten z wyjątkiem sal bocznych, na 1-m piętrze, oraz pokoi parterowych, w których mieściła się kassa i bufet, do godziny 2ej z południa stały się pastwą płomieni. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona; pierwszy ogień dostrzeżony został przez pomocnika maszynisty, Dymitra *Tymofiejewa*, i już z taką szybkością się szerzył, że *Tymofiejew* zaledwie zdołał wybiedz, ogarnięty będąc płomieniem. Dymissjonowany podoficer Dementy *Kaleda*, będąc przy Teatrze w służbie, widząc buchające tumany dymu z zabudowania, wpadł do garderoby, gdzie znajdowały się dzieci należące do szkoły dramatycznej, a uprowadziwszy z sobą takowe, uratował je tym sposobem od zguby nieochybnej. W chwilach tego pożaru, trzech majstrów przy teatrze wdarli się przez okno 1go piętra na dach; z tych dwóch skoczyło na ziemię i zabiło się, a trzeci mieszczanin Dymitry *Pietrow*, pozostał na dachu, z którego w żaden sposób zejść nie było można. W tem strasznem położeniu dla niego, bo należało albo zginąć od płomieni, albo rzucić się z tej wysokości, i znaleźć śmierć podobną jak dwaj towarzysze, zjawia się Wasili *Marin*, włościanin z dóbr Rządowych *Ewsieiewa*, z Pow: *Rostowskiego*, Gubernji *Jarosławskiej*, ofiarując biednemu *Pietrowu* swą pomoc. Jakoż po przystawionej drabinie, dostaje się do końca kolumn przy głównym zajeździe, ztamtąd po rynnie wdziera się w górę i na tyce podaje mu sznur. *Pietrow* zaczepia sznur u dachu i spuszcza się po nim wraz z swoim zbawcą bez najmniejszej szkody. Oprócz tego wypadku znaleziono jeszcze trzy spalone ciała niewiadomych dotąd osób, a nadto kilku ludzi ze straży ogniowej było ciężko ranionych. Sąsiednie przy teatrze domy wszystkie ocalono.

W dalszym ciągu wiadomości z *Kaukazu*, znakomite zwycięztwo odniesione zostało nad nieprzyjacielem d. 17 Lutego r. b. (v. s.). Rano dnia tego dwie kolumny, jedna Pułkownika *Lewina*, składająca się z 3go bataljonu pułku Jenerała Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, i 2go Strzelców Pułku Jenerała-Adjutanta Xięcia *Czerniszewa*; druga zaś Fligel-Adjutanta Pułkownika Barona *Nikolai* złożona z 3go i 5go bataljonu dowodzonego przez Niego Pułku, obstrzelawszy z dział przeciwległy brzeg rzeki *Miczik* i korzystając z tumanu dymu, zbliżyły się nad samą rzekę. Tymczasem wojska Barona *Nikolai*, przystąpiły do przeprawy, i uderzyły z frontu na nieprzyjaciela, który jednocześnie był silnie atakowany z prawego skrzydła przez jazdę pod dowództwem Jenerała-Maj: *Bakłanowa*. Ściśnięci tym wspólnym atakiem *Gorcy*, nie mogli wytrzymać ciosu, rzucili szańce, i poniósłszy znaczną stratę tak w ranionych jako i ubitych, pospieszyli ukryć się w las *Wielkiej Czeczni*, ścigani będąc przez kozaków. Około 200 ich trupów zostało na placu, a oprócz tego ubito im trzech Naibów i jednego raniono. Zwycięztwo to okupione zostało dwoma ranionemi Oficerami i dziewięcioma żołnierzami.

Komunikacja na kolejach żelaznych zagranicznych, jeszcze dokładnie uporządkowaną nie została; ztąd zwłoka i nieregularność w odbieraniu poczt trwająca od 3ch przeszło tygodni, nie ustała. W dniu onegdajszym poczty z *Paryża*, *Berlina*, *Bruxelli* i *Londynu*, nie nadeszły.

Ameryka. — Z *Stanów Zjednoczonych* donoszą o przesileniu finansowem w niektórych punktach kraju; kilka banków zawiesiło swe wypłaty.— Według listów z *Japonji*, eskadra *Stanów Zjednoczonych* nie może tam spodziewać się serdecznego przyjęcia; porobiono przygotowania do odparcia wylądowania *Amerykanów*. — W *Montevideo* spokojność zupełna panuje; w *Buenos-Ayres* zaś spodziewają się szturmu; miasto wprawdzie postanowiło bronić się, ale to na wiele się nie przyda; wezwano pośrednictwa *Brezylji*. (Ind: Bel:).

Anglja. — W dniu 5 Kwietnia, Parlamentowi budżet przedstawiony zostanie; niewiadomo dotąd, jaki projekt gabinet poda o podatku dochodowym. Ważnym też przedmiotem narad będzie bil o kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*.— Według ostatnich wiadomości z *Kap* z d. 20go Lutego, wojnę z *Kaframi* za ukończoną uważać można; Gubernator zawarł pokój z wszystkiemi prawie naczelnikami, inni usunęli się ku północy; wkrótce zmniejszenie wojsk nastąpi. (Preuss: Ztg).

Austrja.— Nowo-mianowany Arcy-Biskup *Wiednia*, Józef *Ottmar* Kawaler *von Rauscher*, był Professorem historji i prawa Kościelnego przy *Salcburgskim* Lyceum, następnie Dyrektorem Akademji Wschodniej, Prałatem Infułatem w *Monostra* pod *Komorn*; jest on 7ym Arcy-Biskupem a 32gim Biskupem *Wiednia*. — Z dniem 1ym Kwietnia, P. *de Bourqueney* objął zarząd Ambassady *Francuzkiej*; u dworu Poseł ten był nader uprzejmie przyjęty.— Medale bite na pamiątkę wyzdrowienia Cesarza, tak rozebrane zostały, że musiano bić je na nowo, i drugi do nich robić stępel. — Nowo zaprowadzony w *Węgrzech* podatek stęplowy, daje bardzo znaczny dochód. — W *Węgrzech* wielu właścicieli zajmuje się już kolonizowaniem swych gruntów; warunki są bardzo łagodne; po 10ciu latach zwykle rola zostaje własnością czynszownika.— Na przyszłym kongresie kolei żelaznych *niemieckich*, będzie zatwierdzony wniosek, iż wagony ostatniej klassy, mają być poduszkami opatrzone. — Gubernator cywilny i wojenny *Węgier*, naznaczył nagrody 10,000 złr., za wydanie znanego rozbójnika *Rozsa Szandor*; nagroda będzie wypłaconą, chociażby *Rozsa Szandor* przez wydających go zabitym został. (Lloyd).

Francja. *Paryż 30 Marca*. — Ciało Prawodawcze odbyło dziś posiedzenie publiczne, na którem niejakie

rozprawy miały miejsce, czego już dawno niepamiętają. Rozbierano projekt zniżenia porta od listów rozsyłanych przez pocztę miejską *Paryzką* do 10 centymów; projekt ten zatwierdzono równie jak kilka projektów interesu miejscowego, oraz projekt dotyczący kass oszczędności. Izba w Poniedziałek zajmie się budżetem; będzie to najważniejsza jej czynność w tym roku.— Zauważano, że Cesarzowa tylko jednego kontredansa przetańczyła na balu Ciała Prawodawczego, i wyjechała przed kolacją. — Utworzyła się kompanja, na której czele stoi Marszałek *Hieronim*, z kapitałem 140 miljonów; celem jej, uzyskanie ogłoszenia *Marsylji*, wolnym portem, oczyszczenie i naprawienie tego portu, użyźnienie okolic, założenie doków na wzór *Londyńskich*. — W departamencie *Cher*, odkryto ruiny zamku, w którym kiedyś *Cezar* przemieszkiwał; odkopano i czyszczono dwie sale, ozdobione mozajką marmurową, a nawet niektóre tafelki zdają się złote; znaleziono też kilka małych statuy, szkielet człowieka i konia, prawie skamieniałe. (Indep: Belge).

Hiszpanja. — Z powodu świąt, cisza najzupełniejsza w polityce; Izby zbiorą się dopiero we Czwartek po świętach. — Senat odrzucił wnioski Komissji w sprawie Marszałka *Narvaez*. — Xięciu *Pruskiemu* posłanym zostanie Order *Złotego Runa*, który niedawno nosił *Castanos* Xiążę *Baylen*, a kiedyś Xiążę *Alby*. — Z *Galicji* donoszą o wielkiej nędzy z powodu zimna; mieszkańcy opuszczają góry, bo jeść co nie ma, i żebrzą tłumami po dolinach; zimno w górach dochodzi do 36 stopni *Farenheita*; w *Madrycie* robią składki na tych biedaków. Tak srogiej i długiej zimy dawno w *Hiszpanji* nie pamiętają. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości. — W *Belatre*, dwoje dziewcząt urodziło się dnia tego samego. Przypadek zrządził, że jednocześnie wyszły za mąż, i jednocześnie matkami zostały. W niewielkim mieście, znajomość łatwa. Z tąd urosła przyjaźń pomiędzy niemi, i razem poszły do wywodu. Za powrotem z Kościoła, rzekły do siebie: »Być może, że i razem pomrzemy." Jakoż sprawdziło się. Wkrótce jedna z przyjaciołek umarła, a druga na odgłos dzwonu słysząc o śmierci swej przyjaciołki, padła bez zmysłów, i tegoż dnia skonała. — Przy kopaniu piwnic w jednym z domów w *Autun* (we *Francji*), znaleziono dwa szkielety, z których jeden ogromny, należał zapewne do człowieka z owych pokoleń barbarzyńskich, zwanych w wieku IV *ludźmi siedmio-stopowemi* (septipedes). Obok tego szkieletu, znajdował się medal *Licynjusza*, klamra od przepaski i ostroga. — Równy zapał i uniesienie, jakie wznieciła w *Paryżu* komedja *Ponsarda*. *Honor i Pieniądze*, wzbudza teraz przedstawiana w teatrze *Gymnase* komedja Emila *Auger* p. t: *Gilbertyna*. Jednej i drugiej przepowiadają sto reprezentacji z kolei. — Szczególnym zbiegiem okoliczności, większa część artystów i początkujących autorów w *Paryżu*, mieszka w cyrkule tak zwanym *Męczenników*. — »Czy Pan wiesz co to jest *terminologja?*" zapytano lichwiarza. »Jakże nie mam wiedzieć", odrzekł, »jest to nauka o płaceniu długów w oznaczonych *terminach*."

S Z A R A D A.

Trzecie drugie, to choroba,
Co nie wszystkim się podoba.
Druga trzecia, sprzęt kuchenny,
Niepozorny, lecz zbawienny;
Pierwszy drugi, człek z narodu,
Lecz z daleka, aż ze wschodu;
Wszystka zaś jest jego żona,
Jednak lepsza gdy mielona.
(Zeszła Szarada *Teodora*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czechowicz Belin Oby: z Majki nr 584; Grin Mich: Mechanik z Petersburga nr 625; Xżę Golicyn Sztabs-Rotm:, Adjut: JO. Xcia Namiestnika, z Kowna; Iwanow Radca Hono: z Ostendy nr 625; Krosnowski Wojc: Oby: z Gub: Mohylewskiej nr 414; Lasocki Stefan Oby: z Ciekszyna nr 476; Łyszkiewiczowie Mik: i Józ: Urzędnicy z Krakowa nr 636/7; Starzeński Wikt: Hr. z Kuczyna; Zaleski Jan Obrońca przy Warsz: Depart: Rządz: Senatu z Krakowa nr 1767; Zawisza August Oby: z Soboty nr 584.

Wyjechali: Borzyński Paw: Sekr: Koleg: do Petersburga; Green Michał Drukarz do Anglji; Jordan Teod: Profesor Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, do Włoch; Jezierski Wład: Hr. do Sobień; Korzeniowski Ant: Sędz: Tryb: do Kalisza; Mikorski Rom: Hr. do Reszki; Mirski Kazi: Światopełk do Woronca; Rielle Karolina Oby: do Paryża; Szydłowski Walery Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Trefniś*. *Z małej chmury wielki deszcz*. *Jaki Ojciec taki Syn*.

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert PP. *Neruda*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 25 Marca (6 Kwiet:) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.